№ 82. Sobota, dnia 16 października 1915 roku. Rok XXX.

PRZEDPŁATA:
W Radomiu bez odnoszenia:
Rocznie . rb. 4.
półrocznie rb. 2.
kwartalnie rb. 1.

Pocztą:
Rocznie rb. 5 k. —
półrocz. rb. 2 k. 50
kwartal. rb. 1 k. 25

Numer pojedynczy kop. 5.

Rękopisy bez zastrzeżeń nie zwracają się.

OGŁOSZENIA:
Na 1-ej stronie za wiersz garmontowy lub jego miejsce kopiejek 50.

Nekrologi za wiersz kopiejek 20.

Reklamy i Nadesłane: za wiersz petitowy lub jego miejsce kopiejek 30.

Ogłoszenia zwyczajne po k. 10 za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Gazeta Radomska

Wychodzi w Środy i Soboty.

Redakcja i Administracja otwarte codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 10-ej rano do 4-ej po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51, telefon Nr. 2-25.

O reprezentację Królestwa.

Kilka długich tygodni minęło od chwili, kiedy wskutek opuszczenia Warszawy przez władze i wojska rosyjskie nastąpił w położeniu narodu naszego zasadniczy przełom, — a dotychczas nie zdobyła się stolica nasza Polski na wytworzenie należytej reprezentacji interesów politycznych naszej dzielnicy. Pomimo wyraźnego wezwania ze strony zasłużonego Naczelnego Komitetu Narodowego, pomimo wyzwolenia całego już Królestwa Polskiego z pod panowania rosyjskiego, pomimo konieczności wypowiedzenia się w szeregu naglących spraw charakteru politycznego, (że przytoczymy chociaż niezwykle doniosłą sprawę stosunku do Legionów), — Warszawa milczy, głos bowiem poszczególnych skupień politycznych, które uznały za konieczne ujawnienie poglądów swoich, nie posiada dotychczas znaczenia obowiązującego wyrazu opinji ogółu.

Uważamy za rzecz zbyteczną przytaczanie przyczyn wymienionego powyżej zjawiska. Jest ich dużo, są w ich liczbie słuszne i niesłuszne, są pożyteczne i szkodliwe. Skłonni jesteśmy sądzić, iż powodem decydującym o dotychczasowem milczeniu jest chęć skupienia się wewnętrznego, rozpatrzenia się w położeniu i odczucie wielkiej odpowiedzialności, jaką nacechowane być musi wypowiedzenie się Warszawy. Nie brak oczywiście żywiołów, które przez wrodzoną i nabytą bierność rade uchylić się od jasnego uwydatnienia swych poglądów, niemałą też rolę odgrywa może i cicha działalność różnych utajonych moskalofilów, pragnących zyskać czas na dostosowanie się do zmienionych warunków, by w nowej, tym razem zapewne bardzo „maksymalnej" szacie wstrzymać społeczeństwo od prowadzenia polityki, która zapewne będzie całkowitem przeciwstawieniem polityki niesławnej pamięci Komitetu Narodowego i jego zwolenników.

W jakikolwiek jednak sposób patrzeć na motywy dotychczasowego bezwładu politycznego stolicy Polski, niemniej czas już zabrać się energicznie do jego przerwania. Zbyt już wielką ilość zagadnień nastręcza życie do rozwiązania narodowi naszemu, by nadal można było przypatrywać się spokojnie brakowi organu, któryby ujął w swe ręce ster polityki krajowej. Komitety Obywatelskie, zarówno C. K. O. jak K. O. miasta Warszawy, uznały słusznie i stwierdziły to pisemną bodaj uchwałą, iż powołane do życia dla celów społeczno-gospodarczych, do objęcia roli politycznej nie czują się powołane i w żadnych warunkach nie pozwolą jej sobie narzucić.

Tę decyzję Komitetów obywatelskich, głęboko uzasadnioną i najzupełniej prawidłową, ogół uszanować musi i nie ma prawa ani potrzeby domagać się jej zmiany. Czy jednak przez to leżeć mają odłogiem lub oddane być mają pod ster inicjatywy osobistej lub grupowej podstawowe sprawy bytu naszego politycznego? Czy wolno nadal załamywać ręce nad poprzedniemi nieudanemi próbami wytworzenia Rady Narodowej, — i czekać, aż ją utworzą najmniej może powołane po temu żywioły?

Odpowiedź chyba jest prosta. Czekać nie wolno i trzeba poprowadzić energiczną akcję koło skupienia w jedną całość wszystkich żywiołów politycznych, uzdolnionych do podjęcia wspólnej pracy w nowych warunkach, w jakich się społeczeństwo nasze znalazło.

Na to, by ciało to naprawdę do prowadzenia akcji politycznej gotowem było, musi ono jednak z góry i jasno uświadomić sobie zasadnicze linje swego programu. Inaczej rozleci się ono przy pierwszej próbie zbiorowego wystąpienia. Chcąc się jak najbardziej przyczynić do powstania reprezentacji krajowej prawdziwie żywotnej, pragniemy w krótkim zarysie przedstawić warunki, od których jej żywotność uzależniają według informacji, jakie posiadamy, szerokie koła społeczeństwa naszego.

Więc przedewszystkiem stwierdzić trzeba kategorycznie, iż do wytworzenia reprezentacji Królestwa dzisiaj powołane być mogą te tylko żywioły i grupy, które stoją na stanowisku niepodległościowem bezwarunkowem i realnie pojętem, t. j. opartem na dążeniu do wyzyskania pogromu Rosji w kierunku uzyskania dla Polski niezależnego bytu państwowego. Wynika stąd, iż wszelkie żywioły moskalofilskie, które się jawnie i otwarcie nie wyparły dotychczasowego programu swojego, lub wszelkie, uczuciowo może szlachetne, ale politycznie w dzisiejszych warunkach całkowicie ubezwładnione grupy i jednostki, które marzą o bezpośredniej walce na „wszystkie fronty", muszą pozostać poza obrębem realnej akcji politycznej, a zatem i poza obrębem ciała, które ją ma prowadzić. Ani bankrutów politycznych, ani oderwanych od życia utopistów, ciało to zawierać nie może. Strzedz się też trzeba różnych niedobitków endeckich, co to pozornie raczyli „nawrócić się na niepodległość", ale w gruncie rzeczy wciąż jeszcze piastują ideał powrotu pod berło państwa rosyjskiego i nie zaniedbują niczego, by politykę naprawdę niepodległościową ubezwładnić.

Stanowisko więc niepodległościowe i szczere stwierdzenie, iż polityka, będąca tego stanowiska wyrazem, staje się możliwą dopiero przez usunięcie panowania rosyjskiego z ziem polskich—to pierwszy warunek, który umożliwi pracę reprezentacji polskiej.

Dalszym warunkiem jest ustalenie stosunku względem Legionów Polskich oraz Naczelnego Komitetu Narodowego w Krakowie,—jako dwóch realnych czynników polityki narodu naszego w dobie obecnej.

Stosunek do Legionów, zdaniem naszem, na tem tylko dzisiaj polegać może, iż reprezentacja Królestwa uzna Legiony za integralny czynnik polityki narodowej w dobie obecnej i za zaczątek przyszłej armji polskiej, do której rozwoju wszelkiemi siłami dzielnica nasza przyczynić się powinna.

Z Naczelnym Komitetem Narodowym reprezentacja Królestwa Polskiego pozostawać winna w ścisłem porozumieniu, dążąc do całkowitego zharmonizowania obu ciał.

Oto, zadaniem naszem, zasadnicze warunki, które wypełnione być muszą na drodze do stworzenia ciała, które odtąd w imieniu Królestwa politykę polską prowadzić winno. Około punktów powyższych skupić należy żywioły i grupy jak najliczniejsze. Kto nie uzna za możliwe wyrazić na nie zgody, ten w warunkach obecnych z prowadzenia polityki polskiej faktycznie rezygnuje.

Wszelkie dalsze kroki taktyczne, wszelkie postulaty, z którymi w imieniu kraju naszego wystąpić należy, wszelkie plany dalszego rozwoju pozostawić oczywiście trzebaby uformowanej już instytucji.

Nam chodziło jedynie o ujawnienie podłoża ideowego i praktycznego, które uważamy za warunek sine qua non jej powstania dalszej, działalności i jej trwałego istnienia. „Tygodnik Polski".

WOJNA.

Na wschodnim froncie.

Komunikaty z d. 12 b. m. donoszą o nowych sukcesach pod Dynaburgiem. Zdobyto twierdzę Semendrję.

Nad Strypą pod Burkanowem położenie niezmienione, bataljony austro-węgierskie i niemieckie odparły w ciągu d. 12 i 13 b. m. cztery ataki rosyjskie.

Komunikat z d. 14 b. m.

Nieprzyjaciel zaatakował nasze pozycje na wschód od Tarnopola, atak wykonały trzy następujące kolumny, przyczem żołnierze w pierwszym szeregu byli uzbrojeni tylko w pancerze ochronne. Atak ten odparły nasze wojska z wielkiemi dla nieprzyjaciela stratami.

Wojna Bałkańska.

Mimo gwałtownego oporu Serbów ataki wojsk austro-węgierskich i niemieckich czynią postępy. Nad Dryną i w okolicy Białogrodu zdobyto kilka ważnych punktów. Z Londynu: donoszą wedle wieści z Aten nadeszłych, że Bułgarja d. 12 b. m. zaatakowała Serbję pod Kadzi-Bogas w kierunku Kujazewaczu.

Komunikat z d. 14 b. m.

Wojska nasze wzięły szturmem, atakiem wykonanym w okolicy Białogrodu w kierunku południowo-wschodnim silne w rodzaju twierdzy obwarowane pozycje: Erino, Brdo, Cunak, Slacara. Wedle zeznań jeńców nieprzyjaciel, który miał trzymać te pozycje do ostatniego żołnierza, w bezwładnej ucieczce cofnął się ku górze Awata i w kierunku wschodnim od niej. Straty jego są niezmiernie wielkie; również z pomyślnym wynikiem postępują ataki naszych sprzymierzeńców nad dolną Morawą.

Ostatnie telegramy.

Biuro prasowe 15. 10. 1915.

Plac boju rosyjski.

Niema zmian wybitniejszych.

Plac boju serbski.

Napierające przez Brino Brdo wojska cesarsko-królewskie odrzuciły nieprzyjaciela przez Bolecienbach, wpadający do Dunaju, przy Venca, posuwające się wzdłuż dolnej Morawy wojska niemieckie zdobyły po bitwie Pożarevac.

Pierwsza armja bułgarska rozpoczęła ofenzywę, przekroczywszy wschodnią granicę serbską i zajęła przejścia górskie pomiędzy Belegraduk a Kniażevac.

W imieniu głównodowodzącego sztabu generalnego (—) *von Höfer*.

Szkoły wyższe.

Wobec przewidywanego wkrótce otwarcia Uniwersytetu i Politechniki w Warszawie, Wydział oświecenia (sekcja szkół wyższych) podaje do wiadomości publicznej co następuje:

1. Rozpoczęte będą wykłady tylko na pierwszych półroczach następujących wydziałów:

Uniwersytetu:
a) prawnego,
b) filozoficznego z sekcjami: filozoficzną, historyczną i filologiczną.
c) matematyczno-przyrodniczego
d) lekarskiego.

Uwaga: Postanowienie co do rozpoczęcia wykładów na wydziale teologicznym podane zostanie później i następujących wydziałów Politechniki:
a) inżynieryjnego,
b) inżynierji rolnej,
c) mechanicznego,
d) elektrotechnicznego,
e) chemicznego.

2. Prace przygotowawcze prowadzone przez komisję utworzoną w styczniu 1915 r. przy T. K. N. były dalej prowadzone w wydziale oświecenia.

Z powodów od wydziału niezależnych zamierzone powołanie na stanowiska wykładających drogą konkursu prawidłowo co do terminu ogłoszonego nie może być niestety wykonane dla braku czasu.

Chociaż sekcja szkół wyższych z całą starannością zbierała wiadomości o wszystkich Polakach odpowiednich na przewidywane stanowiska wykładających naturalnie takich, którzyby niezwłocznie i w warunkach obecnych mogli się tych obowiązków podjąć,

możliwe jest, że ktoś został pominiętym. Wobec tego wydział oświecenia wzywa wszystkich tych, którzy się za kandydatów uważają lub też o kandydatach właściwych wiedzą, o złożenie podań piśmiennych z dołączeniem życiorysu i wykazu prac naukowych do piątku dn. 15-go b. m. w wydziale oświecenia (sekcja 5) w godz. od 11 do 1 po poł.

3. Stanowiska wykładających powierzane będą prowizorycznie, tylko na rok bieżący akademicki, a wynagrodzenie obliczane będzie w stosunku do liczby godzin wykładowych.

4. Komisja organizacyjna Politechniki rozporządza już wynikiem konkursu uprzednio ogłoszonego.

5. Potrzebni są dla Uniwersytetu wykładający następujące przedmioty:

I. Na wydziale prawnym:
1) Encyklopedji prawa,
2) Nauki o państwie,
3) Prawa rzymskiego,
4) Prawa polskiego,
5) Ekonomji politycznej,

II. Na wydziale filologicznym:
1) Historji filozofji,
2) Logiki,
3) Psychologji,
4) Historji Grecji i Rzymu,
5) Historji powszechnej średniowiecznej i nowożytnej (z jednym profesorem i docentem),
6) Historji polskiej,
7) Historji mediewistyki polskiej z naukami pomocniczemi,
8) Filologji słowiańskiej i języka słowiańskiego (jeden profesor),
9) Języka łacińskiego z literaturą,
10) Języka greckiego z literaturą,
11) Języka polskiego,
12) Języka niemieckiego z literaturą,
13) Języka francuskiego z literaturą,
14) Historji literatury polskiej (z docentem),

III. Na wydziale matematyczno-przyrodniczym:
1) Analizy i teorji determinantów,
2) Geometrji analitycznej,
3) Geometrji wykreślnej,
4) Astronomji opisowej,
5) Fizyki doświadczalnej,
6) Chemji nieorganicznej,
7) Chemji organicznej,
8) Botaniki,
9) Zoologji,
10) Mineralogji,
11) Geologji,

IV. Na wydziale lekarskim:
1) Anatomji,
2) Propedeutyki lekarskiej.

Komitet Obywatelski m. Radomia.

Na ogólnem Zebraniu Komitetu Obywatelskiego m. Radomia dn. 13—X r. b. rozpatrzono następujące sprawy:

1) Zatwierdzono wydanie 35 zapomóg na ogólną sumę rb. 302.

2) Przyznano 32 pożyczki z funduszu zużywczego na ogólną sumę rb. 995, oraz 3 pożyczki z funduszów zapomóg zwrotnych na sumę rb. 150. Odmówiono przyznania 14 pożyczek.

3) Postanowiono od dn. 1 listopada r. b. zaprowadzić opłatę za naukę w Szkołach Komitetu po kop. 50 od dziecka, zgodnie z normą w szkołach elementarnych miejskich przyjętą. Dzieci rodziców biednych mogą być od opłaty zwolnione przez Opiekę Szkolną.

4) W celu przyśpieszenia ewakuacji z Radomia bezdomnych żydów z Kazanowa postanowiono wystąpić do władz odnośnych z prośbą o wydanie drzewa na budowę baraków w Kazanowie.

5) Postanowiono odwołać się do ofiarności społeczeństwa miejscowego w celu uzyskania funduszu dla Komitetu Obywatelskiego m. Radomia.

Z MIASTA.

Z Radomskiej Komisji Szkolnej. Dowiadujemy się, że w najbliższej przyszłości mają być uruchomione: 1) Uniwersytet ludowy z sekcjami: a) odczytową; b) analfabetów; c) wykładową; 2) Seminarjum nauczycielskie z 3-letnim kursem; 3) Kursa uzupełniające przy Szkole Handlowej Męskiej. Instytucje te wielkiej pożyteczności zapełnią braki, jakie odczuwać się dają wogóle w szkolnictwie krajowem, więc i w ziemi Radomskiej.

4-ro miesięczne kursa pedagogiczne. Przypominamy, że wykłady na 4-ro miesięcznych kursach pedagogicznych, założonych staraniem Radomskiej Komisji Szkolnej, rozpoczynają się w poniedziałek d. 18 b. m. o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu Szkoły Handlowej Męskiej.

Obchód ku czci Kościuszki urządzony staraniem „Ligi Kobiet Polskich" odbędzie się w sali Komisji Szkolnej (w dawnej szkole handlowej żeńskiej) przy ulicy Skaryszewskiej. Program wieczoru składają: 1) chór mieszany „Z dymem pożarów; odczyt o Kościuszce wypowie p. Stanisław Hempel; deklamacja „Rozkaz pułkownika" Lenartowicza (p. Potkański); chór wykona „Poloneza Kościuszki"; deklamacja „Posiew krwi" p. J. Jarzyńska; żywy obraz „Apoteoza Polski" przy śpiewie chóru.

Z Tow. prawniczego. W nadchodzącą niedzielę o godz. 5 po poł. odbędzie się zebranie członków T-wa prawniczego w Radomiu, w lokalu Komitetu Obywatelskiego.

Piękny czyn. Dochodzi nas wiadomość, że pp. piekarze radomscy złożyli rb. 700 na obuwie dla biednej dziatwy szkół początkowych w mieście. Piękny ten czyn, chroniący biedny drobiazg od zaziębienia w czasach drożyzny obuwia, a bezrobocia rodziców, zasługuje na najwyższe uznanie.

Z kroniki żałobnej. Zmarł nagle na Śląsku będący tam w niewoli ś. p. Konstanty Jagniński z Garbacza w pow. Opatowskim. Ś. p. Jganiński zmarł w chwili, gdy znajdował się w towarzystwie również w niewoli przebywających obywateli ziemi Radomskiej pp. Wojciechowskiego i M. Grodzińskiego.

Dzień znaczka urządzany zaprzeszłej niedzieli na rzecz rodzin Legjonistów przez „Ligę Kobiet Polskich" przyniósł dochodu ogółem rb. 579.

Polski Komitet Pomocy Sanitarnej prosi nas o podanie do wiadomości ogółu, że szpital dla chorych zakaźnie, o otwarciu którego wzmiankowaliśmy w ostatnim numerze Gazety, mieści w sobie oddziały dla chorych na odrę, szkarlatynę, dyzenterję i tyfus brzuszny, ogółem 40 łóżek. Do szpitala przyjmowani są chorzy bez różnicy wyznania, kuracja, jak we wszystkich instytucjach Komitetu, odbywa się bezpłatnie. Zgłoszenia przyjmują szpitale i ambulatorja Komitetu; w razie potrzeby, chorzy odwożeni są do szpitala karetką.

Do szpitala św. Kaźmierza przywieziono ze wsi Dąbrówka gm. Kowala rodzinę włościańską złożoną z ojca, córki i ½ rocznego chłopca wszystkich ciężko poparzonych w następujących okolicznościach. W czasie odwrotu rosjan wieś została spalona, mieszkańcy więc w braku domów tymczasowo mieszkają w budach słomą grubo okrytych, na nadchodzącą zimę budują sobie baraki. Właściciel 10-cio morgowej osady zajęty był właśnie robotą około baraku, żona jego kopała kartofle, córka 13 letnia prała bieliznę. Silny podmuch wiatru zapalił od ogniska słomę na budzie, w której spało najmłodsze dziecko, dziewczynka rzuciła się na ratunek brata, ale upadła na ziemię, ojciec wpada do płonącej budy, by wyratować dzieci i wynosi je rzeczywiście, ale sam jest słupem ognia. Poparzenie całej rodziny są tak ciężkie, że przywieziono ich na kurację do szpitala św. Kaźmierza.

Wywożenie nieczystości z dołów ustępowych odbywa się w sposób urągający wszelkim pojęciom o hygienie i dbałości o zdrowie ludzkie. Dawniej narzekaliśmy na przedsiębiorcę asenizacyjnego, który bądź co bądź wywoził nieczystości w beczkach zamkniętych, dziś to odbywa się w wozach otwartych i często wśród dnia białego, napełniając powietrze okropną wonią i miazmatami szkodliwemi dla zdrowia. Polecamy tę sprawę uwadze komisji sanitarnej.

Biuro korespondencji i tłumaczeń. Otwarte zostało w mieście naszem biuro korespondecji w językach obcych, próśb do władz, tłumaczenie dokumentów i t. p. Biuro otworzył inż. H. Szlichter i prowadzi go osobiście.

Ulice w Radomiu. Niktby nie przypuszczał, że w Radomiu, mieście polskiem jest ulica, „Suworowska". Jest ona na tak zwanych „placach" pomiędzy Dzierzkowem i Glinicami. Wstyd, aby nazwisko tyrana nosiła ulica w naszem mieście. Wartoby zmienić i nazwy ulic Dymitrewskiej i Michałowskiej. Czy nie możnaby tym ulicom dać innych nazw? Jest jeszcze i ulica Moskiewska, o której również należy pomyśleć, dając jej inną nazwę.

Los wychodźców w Rosji.

„Riecz" zamieszcza szereg informacji, zaczerpniętych z centralnego komitetu Związku miast rosyjskich w sprawie wychodźców:

Z Wjatki: Znajduje się tu około 100 tysięcy wychodźców. Miasto domaga się pomocy pieniężnej, a rada miejska zamierza zorganizować pomoc ze środków związku ziemstw, nie odwołując się do pomocy Komitetu W. Ks. Tatjany.

Z Kazania: Z pierwszego miliona wychodźców wysłano około 100 tysięcy do różnych miejscowości gub. Kazańskiej; jednakże niema dostatecznych środków na ich utrzymanie. Miasto prosi tymczasem o 50.000 rubli zapomogi od Związku.

Z Omska: Miasto może przyjąć 3.000 wychodźców. Koszta miesięczne ich utrzymania wynoszą 30.000 rb. Ponieważ miasto nie może dać więcej nad 10.000, przeto zwróciło się do związku o brakujące 20.000.

Z Kostromy: Postanowiono w gub. Kostromskiej rozmieścić 100.000 wychodźców. Brak środków, chleba i żywności. Z powodu przerwania żeglugi dowóz żywności jest utrudniony. Dotychczas rozmieszczono około 8.000 w gmachach szkolnych. Kobiety i dzieci są tylko do połowy odziane.

W Pińsku zarząd miejski zarządził ewakuację około 20.000 żydów.

Z KRAJU.

Z Kielc nadeszła wiadomość dla serc polskich radosna, że władze austryjackie piękny i starożytny pałac biskupi, będący rzadkim zabytkiem architektonicznym, kryjący w swem wnętrzu niezmiernie cenne freski oraz meble, a skonfiskowany przez rząd rosyjski i przez długie lata będący siedzibą gubernatora — zwróciły biskupom kieleckim jako należną im rezydencję.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Za pozwoleniem cenzury wojennej. Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.